GŁOS POMORSKI

Nr. 253 — Rok 2. (GAZETA POMORSKA) **Numer pojedyńczy 50 mk.**

Prenumerata miejscowa: Przy odbiorze w ekspedycji i w agenturach miejscowych miesięcznie **900** mk., przedpłata na poczcie z odnoszeniem do domu miesięcznie **990** mk. — pod opaskę w Polsce 1150 mk., do Niemiec i W. M. Gdanska 350 mk. niem., do Francji 2,50 frc., do Anglji 0,5 shilings, do Stanów Zjednoczonych 25 centimes. W razie nieprzewidzianych wypadków jak streiki, przeszkody techniczne itd. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów lub zwrotu prenumeraty. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

Dyrektor przyjmuje od godz. 10-tej do 11-tej przed południem. Redaktor Naczelny przyjmuje od godz. 11-tej do 12-tej w południe.

Rachunek bieżący: Bank Powiatowy, Grudziądz, Bank Związku Sp. Zarobk. Danziger Privat-Aktienbank Gdańsk Grudziądz P. K. K. P. Grudziądz. — Konto czekowe: **Gdańsk nr. 2980.** Konto pocztowe: Kasa Oszczędności Oddział w Poznaniu nr 201193 Miejsce płatności i wykonania Grudziądz.

Ogłoszenia: Wiersz wysokości milimetra w dziale ogłoszeniowym na stronie 8-łamowej 50 mk., w dziale reklamowym na stronie i 3-łamowej przed tekstem 300, wśród tekstu 350. za tekstem 250 dla zagranicy z wyjątkiem W. M. Gdanska i Niemiec 200% nadwyżki w markach polskich lub ich wartości walutowej. Dla W. M. Gdanska: wiersz wysokości milimetra w dziale ogłoszeniowym na stronie 8-łam 10 mk niem., w dziale reklamowym na stronie i 3-łam. przed tekstem 35 mk. niem. wśród tekstu 45 mk niem., za tekstem 30 mk niem., dla Niemiec 50% nadwyżki. Za tłomaczenie 20%. — **Administracja nie przejmuje** odpowiedzialności za termin umieszczenia ogłoszenia. Rachunki są płatne w 8 dniach; po upływie tego terminu dolicza się 5% ponad skonto bankowe.

Redakcja Administracja: Grobiowa 27/29. | **GRUDZIĄDZ,** sobota, dnia 28 go października 1922 | Telefon Nr. **50** i **51.**

Rząd zajmuje się sprawą duchowieństwa.

Warszawa, 26. 10. (Pat.) W dniu wczorajszym i dzisiejszym obradowała w Prezydjum Rady Ministrów konferencja w sprawie unormowania stosunku kościoła katolickiego do Państwa. Między innemi omawiano zniesienie ograniczeń, jakie są stosowane co do uposażeń duchowieństwa, w sprawie majątku kościelnego i jego zawiadywania oraz opieki państwa nad interesami kościoła, wykonywanej przez prokuratorję generalną. Ze strony rządu w obradach biorą udział: prezydent ministrów, minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego, minister spraw zagranicznych minister spraw wewnętrznych, minister rolnictwa, minister sprawiedliwości i minister robót publicznych oraz prezes Głównego Urzędu Ziemskiego; ze strony duchowieństwa ks. kardynał Dalbor, arcybiskup Feodorowicz i biskup Fulman, Przezdziecki i Łoziński.

O XIII. pensję urzędników komunalnych.

Warszawa, 27. 10. (Tel. wł.) Podczas wczorajszego posiedzenia Rady Miejskiej w Warszawie urzędnicy komunalni wielką demonstrację przed gmachem magistratu z powodu nie rozpatrywania wniosków o udzielenie 13-tej pensji.

Urzędnicy demonstrowali również przy prezydencie miasta miasta w chwili i.gdy tenże o godzinie 8-mej wieczorem udał się na posiedzenie Rady Miejskiej.

Z ostatniej chwili.

Kradzież części kablu telefon. Praga—Warszawa.

Warszawa, 27. 10. (Tel. wł.) Wczoraj jakiś osobnik niewyśledzony przeciął kabel telefoniczny prowadzący z Warszawy do Pragi.

Rozeszła się wiadomość, że spiskowcy, ukraińscy komuniści popełnili ten czyn. Śledztwo jednak wykazało, że czyn popełniono dla uzyskania większej ilości miedzi.

Inicjatywa angielska w sprawie udziału Ameryki w konferencji dla Wschodu.

Londyn, 26. 10. (Pat-Havas). Rząd angielski wręczył wczoraj ambasadorowi francuskiemu nową notę w kwestji wschodniej. W nocie tej rząd angielski wyraża życzenie aby Stany Zjednoczone zostały zaproszone na konferencję pokojową w sprawie wschodniej, i aby zaproszenie to wyszło ze strony rządu angielskiego.

Dymisja rządu włoskiego?

Rzym, 26. 10. (Tel. wł.) Nadeszła wiadomość, że rząd włoski dziś zgłosi swą dymisję. Za przyczynę podają się groźbę faszystów, jakoby zamierzali 4 listopada br. listopada wkroczyć do Rzymu.

W przeciwności do powyższej wiadomości podajemy poniżej telegram Pat-icznej:

Rzym, 26. 10. (Pat-Havas). W tutejszych kołach politycznych uważają, że niebezpieczeństwo kryzysu gabinetowego przed 7 listopada, tj. przed otwarciem parlamentu zostanie zażegnane. Przypuszczają nawet, że przesilenie będzie mogło zakończyć się już w drugim tygodniu prac parlamentu bez żadnych wstrząśnień i w bardzo krótkim czasie.

Dolarowy miljarder-socjalista Moraczewski o szansach lewicy.

Warszawa. 26. 10. (Tel. własn.) Pan Moraczewski po powrocie ze swojej podróży dolarowej z Ameryki oświadczył przedstawicielowi „Kurj. Pol.", że lewica ma wszelkie widoki zwycięstwa, tak iż jest więcej jak pewne, że p. Piłsudski pozostanie na stanowisku Naczelnika Państwa.

W razie gdyby Naczelnik Państwa Piłsudski miał się nie zgodzić. wtedy zostanie wysunięta kandydatura p. Wincentego Witosa.

Ograniczenia biletów zniżkowych dla kolejarzy.

Warszawa, 26 10. (Tel. wł.) Najwyższa Izba Kontroli Państwa zwróciła się do Ministerstwa Kolei Żelaznej z żądaniem ograniczenia biletów zniżkowych dla kolejarzy. Nadmierne korzystanie z biletów zniżkowych przynosi państwu miljonowy deficyt. Stwierdzono, że w czasie od 1 maja 1921 r. do 1 maja 1922 wynosi suma zniżek dla kolejarzy i ich rodzin 1 i pół miljarda marek.

Otwarcie Izby rękodzielniczej w Katowicach.

Katowice, 26. 10. (Pat.) W dniu 25 bm. została otwarta Izba rękodzielnicza województwa śląskiego.

Proces Fedaka.

Lwów, 26. 10. (Pat.) Wczoraj w trzecim dniu rozprawy przesłuchano w dalszym ciągu oskarżonego Fedaka. Oskarżony omawiał szeroko działalność K. U. M. i "Woli". Dalej zmieniając swoje dawniejsze zeznania, oskarżony zaznaczył, że na Naczelnika Państwa nie planował zamachu. Na zapytanie prokuratora, dlaczego uczęszczał do polskiego gimnazjum imienia Mickiewicza, odpowiedział, że było to wolą ojca. W armii Petljury służył dlatego, bo Petljura cieszył się sympatją narodu ukraińskiego, zresztą nie służył Petljurze, lecz rządowi ukraińskiemu. Z kolei zadawali oskarżonemu pytania obrońcy, poczem o godzinie 14 minut 40 rozprawę odroczono do dziś do godziny 9-tej rano. Na dzisiejszej rozprawie nastąpi przesłuchanie innych oskarżonych.

Lwów, 26. 10. (Pat.) W procesie Fedaka i towarzyszy dziś rano obrońcy zadawali pytania oskarżonym. Ponieważ często pytania zawierały charakter demonstracyjny i nie łączyły się ze sprawą, przewodniczący musiał obrońcom przerywać. Po przerwie nastąpiło przesłuchanie drugiego oskarżonego Sztyka.

Strajk zecerów we Lwowie.

Lwów, 26. 10. (Pat.) Strajk zecerów trwa w dalszym ciągu. Prawdopodobnie w niedzielę ukaże się pierwszy numer wspólnego dziennika.

Zamknięcie kongresu faszystów.

Neapol, 26. 10. (PAT.-Havas). Kongres faszystów został zakończony. Do poważnych starć nie doszło.

Rzym. 26. 10. (PAT.-Havas.) Kongres faszystów w Neapolu wywarł silne wrażenie w całym kraju z powodu swojej dobrej organizacji i wielkiej ilości uczestników ze wszystkich prowincji włoskich. Mowy Mussoliniego uważane są przez prasę jako umiarkowane i przedstawiające program realny. Omawiane jest żywo oświadczenie leadera faszystów, iż w obecnej chwili faszyści nie mogą brać udziału w rządzie, i przytaczane jest również znamienne zdanie Mussoliniego, albo rządy będą oddane w nasze ręce, albo siłą je zdobędziemy".

Przypuszczają, że oświadczenie to ma na celu ułatwić powstanie powstanie rządu, u którego faszyści cieszyliby się dużem poparciem. W ten sposób faszyści, nie ponosząc bezpośrednio odpowiedzialności. mogliby wywierać poważny wpływ aż do czasu wyborów, które mają się odbyć w marcu.

*

Napad na delegację polską w Rosji.

Moskwa (...) Wracająca z Kijowa do Moskwy grupa odbiorcza mienia kolejowego polskiej delegacji komisji reewakuacyjnej. w składzie inżynierów Dyczakowskiego i Gruetzmachera, padła ofiarą napadu bandyckiego. Dn. 16 października pomiędzy Dernica a Browarami pociąg zarzymany był przez bandytów, którzy po dłuższem ostrzeliwaniu go zabrali się do obrabowywania osób. Pod groźbą rewolwerów, delegaci polscy zmuszeni byli otworzyć drzwi, poczem bandyci ograbili ich z pieniędzy, rzeczy osobistych, jak ubranie, bielizna itp. Podczas napadu zabito dwóch pasażerów, raniono pięciu.

Delegaci polscy uniknęli śmierci tylko dzięki temu, że nie znaleziono przy nich broni, zabijano bowiem tych u których broń znaleziono. Miejscowe władze sowieckie w Browarach nie ujawniły większego zainteresowania wypadkiem, twierdząc, że na tym szlaku kolejowym napady tego rodzaju powtarzają się ustawicznie.

*

Zajęcie Władywostoku przez Bolszewików.

Tokjo, 26. 10. (Pat-Havas.) Ostatnia armja japońska opuściła Włdywostok. Broń i amunicja zostały oddane oddziałom czerwonym.

Gdańsk, 27. X. (Tel. wł.) ***Mrk. pol. 29,50—31, dolary St. Zj. 4300—4350.***

Sekretarjat Chrześcijańskich Związków Zawodowych istnieje w Grudziądzu przy ulicy Grobiowej 31. Otwarty jest od 8—1 i od 3—6.

Tam interesenci otrzymać mogą wszelkie informacje i porady w sprawach zawodowych itd. Kierownikiem jest p. Jan Nowak. Telefon 713.

Nadesłane.

*** **Nowa polska placówka.** Z dniem 28 bm. otwierają bracia Nowaccy przy ulicy Józefa Wybickiego nr. 5 nowy skład eleganckich artykułów męskich pod firmą „The Gentleman".

Bracia Nowaccy są znanymi hurtownikami tej samej branży. Mieli oni w czasie największego kryzysu zaprowadzić wzorową hurtownię przy ulicy Toruńskiej 27—28, którą mają nadal w posiadaniu. Sam ten fakt daje publiczności, która idzie za hasłem „Swój do swego" rękojmię, że przez fachowców rutynowanych w nowozaprowadzonym zakładzie zostanie rzetelnie obsłużoną. Grudziądzanin.

Separatyzm poznański.

Podczas agitacji przedwyborczej domorosła nasza lewica, socjaliki i napierniki wyciągają z zapiecka znowu stare żelazo, ażeby zwalczać obóz narodowy. Podnosi się zarzuty przeciwko Naczelnej Radzie Ludowej, której główni przedstawiciele nie należą do lewicy, że Naczelna Rada Ludowa pozwoliła w kraju gnić i marnieć zbożu i kartoflom, bo nie chciała użyczyć innym dzielnicom.

Zaiste, potrzeba już bardzo dużo bezczelności, aby jeszcze dzisiaj z tem odzywać się na zebraniach. Dziękczynne listy i podziękowania ze wszystkich stron Polski, które w ogromnych ilościach napływały właśnie do Naczelnej Rady Ludowej, świadczą o tem, że w początku roku 1919, gdy w całej Polsce był głód na ziemiach zrujnowanych wojną, szedł pociąg za pociągiem, ile tylko koleje nasze mogły wywieść, do drugich części Polski i że Wielkopolska poprostu wielką część Polski ocaliła przed głodową śmiercią.

Były bowiem naonczas w Poznańskiem wielkie zapasy zboża i kartofli. Niemcy w ciągu roku 1918 dawali bezustannie rozkazy, że ma się wywieźć z Poznańskiego wszystko zboże i żywność, ale w Poznańskiem my Polacy taki wpływ uzyskaliśmy na wszystkie urzędy zbożowe, że zdołaliśmy przy pomocy polskich firm zbożowych, „Rolników“, Związku Spółek i szeregu dzielnych ludzi, pomiędzy któremi wymienić należy Dyr. Palucha, śp. dyr. Stepczyńskiego, którzy pod kierownictwem posła ks. Adamskiego organizowali wysyłkę zboża, wstrzymać zbożę i nie wysyłać do Niemiec.

Daremnie przejeżdżali ministrowie pruscy do Poznania, ażeby przyspieszyć wysyłkę zboża. Zboże zostało, bo wtedy już narodowi działacze wiedzieli, że będzie ono potrzebne w Polsce. Mądrej przezorności naszych narodowych działaczy zawdzięczamy, że Wielkopolska mogła tak dużo żywności wysłać do innych części Polski.

Zaledwie wybuchło powstanie wielkopolskie a już na Poznańskie rzuciła się cała banda żydów i paskarzy, usiłując wykupić i wywieść wszystko co się u nas znajdowało i paskować tem w innych częściach Polski.

Gdyby Naczelna Rada Ludowa była wówczas pozwoliła wszystkim żydom i paskarzom bez ograniczeń kupować w Poznańskiem bylibyśmy w krótkim czasie ogołoceni z wszelkich towarów. a zarabialiby na nich żydzi i paskarze. Wtedy by warstwy ludowe u nas słusznie mogły narzekać, że się nie walczyło z drożyzną i biedą. Obowiązkiem Naczelnej Rady Ludowej było, nie pozwolić na to, ażeby Wielkopolskę zalali paskarze i żydzi. Wydano więc w porozumieniu **i za zgodą rządu polskiego w Warszawie przepisy graniczne**, kontrolowano wywóz i przywóz i odebrano niejednemu żydkowi towary, które on bezprawnie chciał z Poznańskiego wywieźć.

Wtedy podniesiono wielki lament w Izraelu i w zależnych od żydów gazetach i stronnictwach. Wtedy to socjaliści zaczęli wygadywać na separatyzm poznański, ponieważ poznańczycy nie chcieli się zgodzić na to, ażeby ich obdzierali i wyzyskiwali. A jak ta ostrożność była potrzebna, na to tysiączne są dowody. Boć przecież zdarzało się nawet, że zgłaszali się do Naczelnej Rady Ludowej rozmaici przedstawiciele miast Małopolski lub Królestwa z poleceniami od Rady Miejskiej, kupowali u nas za zgodą władz zboże i żywność, a potem przekonywaliśmy się, że puszczali zakupione u nas towary na lichwę, zamiast je oddać miastom. Dlatego to podtrzymanie tej granicy przez pewien czas było koniecznie potrzebnem w obronie naszej ludności, której chciano oszczędzić szybkiego pojawienia się drożyzny.

Czy u nas w tym czasie zboże gniło i marniało ze złej woli rolników? Nie! Zboże z pewnością nie zgniło i nie zmarniało więcej jak w innych latach, o ile nie brakło węgla. Przecież trzeba było pewną ilość zboża zachować dla własnych ludzi, ale dla braku węgla w wielu wypadkach nie można go było wymłócić. Każdy z nas doskonale wie, jak okropny był u nas w r. 1919 brak węgla, czy w miastach czy na wsi. Natomiast gniło u nas bardzo wiele kartofli i buraków cukrowych, gdyż naonczas mieliśmy jedną tylko kolej. prowadzącą do innych części Polski, kolej przez Ostrów—Kalisz. Setki tysięcy wagonów stało na stacjach i nie można było ich opróżnić dla niedostatecznej ilości parowozów i urządzeń kolejowych. I dlatego w owych latach zgniło u nas w Poznańskiem około 2 miljony centnarów buraków cukrowych i kilka miljonów centnarów kartofli z wielką szkodą zarówno dla rolnictwa, jak i dla kraju. Brak węgla i brak możności wywozu spowodował tak poważną dla kraju stratę.

Gospodarka ówczesna Naczelnej Rady Ludowej przezorna i ostrożna sprawiła, że podczas gdy w innych częściach Polski olbrzymia fala drożyzny rzuciła się od razu na całą Polskę, doprowadzając ludność do rozpaczy i ułatwiając szerzenie agitacji socjalistycznej, w Poznańskiem drożyzna rosła powoli, tak, iż ludność łatwiej mogła się do niej dostosować. Drożyzna rozwinęła się dopiero w całej pełni, gdy dzięki staraniom lewicy, a zwłaszcza naszych Enpeerowców o unifikację wniesiono te zastrzeżenia gospodarcze które nas broniły przed zalewem drożyzny. Od tej chwili Poznańskie razem z całą Polską przeżyć musiało nieszczęśliwe skutki lewicowej polityki, które się zawsze na kraju mściły w postaci coraz większej drożyzny.

Polityka Szkół Zawodowych na Śląsku.

W Bielsku na Śląsku Cieszyńskim istnieje Państwowa Szkoła Przemysłowa założona ongiś przez rząd austrjacki. Od początku istnienia swego była ona ośrodkiem gwałtownej pracy germanizacyjnej. W czasach plebiscytowych niejeden wiec polski został przez młodzież niemiecką tej szkoły bezkarnie rozbity. Kiedy w początkach roku 1919 powstały przy szkole tej również i klasy polskie, młodzież polska nieraz była przedmiotem szykan ze strony młodzieży niemieckiej. Po przyłączeniu Śląska Cieszyńskiego do Polski, charakter szkoły nie uległ zmianie, a jawny dotychczas hakatyzm wszedł w podziemie i rozpoczął pracę konspiracyjną. Do dnia dzisiejszego pozostała uczelnia wspomniana ostoją hakatyzmu niemieckiego. Na czele zakładu stoi dyrektor Niemiec, zawzięty wróg polskości, p. dr. Kuhn, który na każdym kroku podkopuje autorytet i powagę Państwa Polskiego, uczniów polskich stale upośledza, naukę w klasach niemieckich prowadzi z uszczerbkiem dla klas polskich, a rozporządzeń przełożonej władzy polskiej zupełnie nie respektuje.

Ostatnie wypadki, jakie miały miejsce w uczelni bielskiej do żywego oburzyły całe społeczeństwo polskie.

Władze szkolne wychodząc z założenia, że w polskim przemyśle potrzebny jest dla polskiego robotnika przedewszystkiem polski technik, konstruktor czy majster, przystąpiły z początkiem bieżącego roku szkolnego do stopniowego likwidowania oddziałów niemieckich, zwłaszcza zaś do zamknięcia pierwszego kursu niemieckiego dla werkmistrzów. Dyrektor uczelni, p. dr. Kuhn do zarządzenia tego się nie zastosował, bezprawnie zapisy na kurs niemiecki otworzył, kandydatów przyjmował i przy pomocy niejakiegoś inż. Zipsera-Niemca, członka Rady Wojewódzkiej, wykłady na kursie niemieckim rozpoczął, a rozkład lekcji w ten sposób ułożył, że uczniom kursu polskiego uniemożliwił normalną naukę przez zajęcie sal rysunkowych i innych dla kursu niemieckiego.

Dopiero gdy całe społeczeństwo polskie Bielska przeciwko temu jaskrawemu bezprawiu zaprotestowało, gdy polskie grono nauczycielskie rezygnację swoją z posad zgłosiło, młodzież polska czynnie w obronie słusznych praw swoich stanęła — władze wojewódzkie tymczasowe zamknięcie uczelni, aż do wyświetlenia całej sprawy zarządziły.

Postępowanie p. dra. Kuhna nie jest odosobnionym wypadkiem sabotażu zarządzeń władzy polskiej, lecz jest wynikiem całego planowo obmyślanego programu niemieckiego, zmierzającego do tego, aby życie przemysłowe na Śląsku spoczywające dziś przeważnie w rękach wyłącznie społeczeństwa niemieckiego, za żadną cenę przez Polaków opanowane nie zostało. Politykę tę popierają szkoły zawodowe, utrudniając na każdym kroku kształcenie się polskiej młodzieży na techników, werkmistrzów itp., którzyby posady Niemców zająć mogli. Politykę tę popierają również zakłady przemysłowe protegując zawsze urzędników Niemców a nie przyjmując do służby swojej absolwentów zakładów polskich.

Sprawa zatargu bielskiego oparła się podobno w ostatniej instancji o Sejm Śląski. Nie wątpimy, że Sejm zrozumie właściwy charakter incydentu powyższego — a w załatwieniu zatargu w niczem nie pokrzywdzi słusznych żądań i interesów polskich.

W ostatniej chwili na podstawie informacji zaczerpniętej z „Dziennika Cieszyńskiego“ (z czwartku 26 bm.) dowiadujemy się, że we wtorek 24 bm. rozpoczęła się w Państwowej Szkole Przemysłowej nauka w „dawnych salach i według dawnego rozkładu godzin“.

Czyżby p. Kuhn pozostał na zajmowanem dotychczas stanowisku, wbrew polskiej opinji publicznej?!...

Oświadczenie kapituły poznańskiej.

Krytykując kandydaturę wyborczą ks. kanonika Klinkego, wspomina prasa o przynależności jego do Kapituły Metropolitalnej Poznańskiej.

Uwagi tego rodzaju mogą wywołać wrażenie, jakoby Kapituła solidaryzowała się z postąpieniem ks. kanonika Klinkego, i mogą obniżyć powagę tego Senatu Duchownego o wiekowej dobrej tradycji.

Dla zapobieżenia wszelkim posądzeniom w tym względzie stwierdza Kapituła Metropolitalna, iż ks. kanonik Klinke o zamiarze kandydowania Kapituły nie powiadomił. Kapituła nie solidaryzuje się też z łączeniem się ks. kanonika Klinkego z blokiem, do którego należą stronnictwa, dla zasad i potrzeb Kościoła katolickiego nieprzyjaźnie usposobione.

Poznań, dnia 23 października 1922 r.

(—) **Ks. Kanonik Ruciński,**

Sekretarz Kapituły Metropolitalnej Poznańskiej.

Ataki wścieklizny.

Poznańska „Prawda“ zirytowana niepowodzeniami Narodowej Partji Robotniczej, widząc topniejące z każdym dniem szeregi swoich zwolenników, popadła w szał i wściekliznę bez granic. Zdawało się, że już usilniej nie można wymyślać, kłamać i wyzywać, jak „Prawda“ dotąd czyniła. Przyznajemy, żeśmy się w tej ocenie omylili i że „Prawda“ obecnie przesadziła samą siebie. I dla nas to dobry znak.

Sposoby jednakowoż, jakiemi się poznańska „Prawda“ posługuje zupełnie już są rozbójnicze i ulicznikowskie. Sprostowań nadesłanych „Prawda“ nie umieszcza, czekając na to, by ją spowodowano do tego na drodze sądowej Nie chce się przyznać do łgarstwa. Niestworzone rzeczy wypisuje o bojówkach obozu narodowego prawdopodobnie na to by swoje stronnictwo wytłumaczyć i uzasadnić potrzebę bojówek własnych. Już widzieliśmy przecież te bojówki enpeerowskie na wiecach, jak, umiejętnie rozstawione, starają się przeszkadzać wiecom lub je rozbijać. Ale dziś N. P. R-owi nie pomogą nawet i bojówki.

Z drugiej zaś strony widać w szale i wściekliźnie „Prawdy“ złośliwy zamiar. Ni stąd ni zowąd poczyna przypisywać tworzenie bojówek i wszystko zło co jest na świecie ks. posłu Adamskiemu, któreggo widocznie uważa za swojego najwięcej szkodliwego przeciwnika. Zarzuty „Prawdy“ i uwagi kłamliwe i nieuczciwe najwidoczniej pisane są w tym celu, żeby roznamiętnić i podburzyć czytelników swoich, by oni na wiecach i zebraniach dopuszczali się gwałtów, doprowadzali do bójek i krwi rozlewu. Jakżeż wstrętne są np. wywody „Prawdy“ z powodu pobicia p. Ciszaka, w których ona napada na obóz narodowy a tymczasem wydaje się, że Ciszak sam swej bójce pierwsze jawne dał hasło do bójki. Omylił się jednakowoż, bo druga strona, oburzona takim postępowaniem, była silniejszą, no i p. Ciszakowi się oberwało. Przyznać należy, czytając gazety socjalistyczne, że się przyzwoiciej zachowują od „Prawdy“ i że dziś poznańska „Prawda“ chorobliwemi wybrykami swojemi góruje wścieklizną swoją nad wszystkiemi. Obawiać się należy, że po zakończeniu kampanji wyborczej Szan. redaktorzy „Prawdy“ będą musieli pójść na odpoczynek do domu warjatów.

Coś winien dobrej sprawie?

Nie wszyscy wyborcy czytują dobre gazety, jedni z lenistwa, drudzy z fałszywej oszczędności.

Staraj się pouczać swoje otoczenie, jakie należy zająć stanowisko w czasie wyborów. W jaki sposób?

Nie wolno ci niszczyć dobrej gazety. Po przeczytaniu podaj ją innym aby mogli się pouczyć o potrzebach państwa.

Skoro masz trochę grosza, zamów dobrą gazetę na własny koszt dla krewnego, sąsiada lub przyjaciela.

Kupuj broszury przedwyborcze, czytaj je sam, na zebraniach podawaj innym.

Nie wolno ci zwlekać! Już tylko dni kilka dzielą nas od wyborów.

Tym sposobem przyczynisz się do zwycięstwa 8.

8 BACZNOŚĆ POLKI! 8

W poniedziałek, dnia 30 października o godz. 7-mej wieczorem, odbędzie się **na dużej sali w BAZARZE** przy ul. Moniuszki

WIELKI NARODOWY WIEC DLA KOBIET.

Przemawiać będą panie: Stanisławowa Rzepecka z Poznania i Helena Kruszonowa.

Wszystkie Polki miasta Grudziądza i okolicy na wiec ten **jaknajuprzejmiej zaprasza.**

Komitet Wyb. Nar. Organizacji Kobiet
na miasto i powiat Grudziądz.

8 8

Nauka, literatura i sztuka.

Dwuzimowe kursa rolnicze w Toruniu.

Dyrekcja Szkoły Rolniczej przy Pomorskiej Izbie Rolniczej w Toruniu, podaje do wiadomości, iż, z dniem 7. 11. br. rozpoczynają się dwuzimowe kursa rolnicze w Toruniu.

Jako warunki przyjęcia na kurs I. wymagane jest ukończenie przynajmniej szkoły powszechnej, a na kurs drugi świadectwo ukończenia kursu I. w jednej ze szkół rolniczych w Polsce.

Ubiegający się o przyjęcie zechcą wnieść najpóźniej do dnia 3. 11. br. a) świadectwo szkolne, b) metrykę chrztu, c) świadectwo moralności od miejscowego ks. proboszcza, wójta lub sołtysa do Dyrekcji Szkoły Rolniczej przy P. I. R. w Toruniu.

Nauka odbywać się bedzie w gmachu seminarjum męskiego w Toruniu w okresie po południowym od godziny 2—7 ewentualnie 8-mej.

Wiadomości bieżące.

Kalendarz: Sobota: Szymona i Judy ap. Wschód słońca 6.49, zachód 4.38. Wschód księżyca 1.55, zachód 11.56.

MUZEUM otwarte w środy i soboty od godziny 12 do 2, w niedziele i święta od godz. 11 do 2.

—** **TEATR MIEJSKI.** W piątek, dnia 27 października o godzinie 6-tej wieczorem przedstawienie dla młodzieży szkólnej po raz ósmy: „Kościuszko pod Racławicami".

W sobotę po raz pierwszy „Gorąca Krew", komedja w 3 aktach Fjałkowskiego oraz „Dożynki".

W niedzielę o godzinie 8-mej wieczorem po raz dziewiąty „Kościuszko pod Racławicami".

—** **Z TEATRU MIEJSKIEGO.** W piątek o godzinie 6-tej wieczorem specjalnie dla młodzieży szkolnej „Kościuszko pod Racławicami". Na ostatnim szkolnym przedstawieniu dużo młodzieży odeszło od kasy z żalem lecz pocieszeni, że odbędzie się jeszcze przedstawienie dla młodzieży szkolnej, dlatego prosimy zaopatrzyć się w bilety przy dziennej kasie — nadmieniamy, że „Kościuszko" wnet zejdzie z repertuaru.

W sobotę po raz pierwszy jedna z najlepszych komedji polskiego repertuaru „Gorąca Krew" autora „Pana Posła". Fjałkowskiego. Komedja pełna ciepła serdecznego, zamaszysta, swojska, pełna temperamentu — bo w mazurze taka dusza, że choć umrze to się rusza — to też ta komedja obiegła wszystkie sceny polskie z entuzjazmem przyjęta. Główne role spoczywają w rękach pp. Tokarska, Nadworna, Józwicki, Zbyszkowski, Zbierzyński oraz w „Dożynkach" Burski, Łoziński oraz oberek w wykonaniu pp. Drozdowskiej i Ilericza. R. C.

—** **Pod adresem Kuratorjum Szkolnego** musimy się zwrócić w sprawie dotychczas niewypłaconych jeszcze dodatków nauczycielom (przeniesienie do I klasy 50 procent itd.).

Wszelkie inne kategorje urzędnicze już otrzymały im się należące dodatki należałoby więc w imię sprawności szkolnictwa naszego, nareszcie pomyśleć o tej sprawie.

—** **Pan Wiktor Kulerski już wisi na słupie ulicznym.** W dniu wczorajszym nielada kawał urządził p. Kulerski (raczej) P. S. L. sekretarjat) Grudziądzowi, nalepiając na słupach reklamowych proklamację atamana z Tuszewa, ozdobioną jego wizerunkiem.

Koń by się śmiał, czytając ową proklamację na wzór „listów gończych" wydrukowaną. Odezwy podziwia z widocznem gaudjum szersza gawiedź uliczna.

Odezwa kończy się okrzykiem: „Niech żyje Wiktor Kulerski"!

Żałować należy, że taka powaga jaką jest p. wydawca „Grudziądzkiej", staje się pośmiewiskiem ulicy!

—** **Wypłata rent wojskowych za miesiąc listopad** br. odbędzie się w tutejszym Urzędzie Pocztowym dnia 28 i 30 października br. — Wypłata rent cywilnych dnia 2 i 3 listopada br.

—** **Z okazji Okręgowego Zjazdu Towarzystw b. Powstańców i Wojaków** odbył się w Grudziądzu wielki match footbalowy rozegrany pomiędzy „Powiwojem" (drużyną piłki nożnej powyższego towarzystwa) a Wojskowym Klubem Sportowym (Grudziądz) z rezultatem 4:2 (3:1) na korzyść Powiwoju.

Na ogólne życzenie zaprosił „Powiwoj" (Grudziądz) Sokół I z Torunia na match rozstrzygający o mistrzostwie na Pomorzu. Match ten budzący ogólne zainteresowanie choćby z tego względu, że spotkać się mają 2 najlepsze drużyny Pomorza odbędzie się w Grudziądzu w niedzielę, dnia 29 października o godzinie 1,30 po południu na boisku sportowem na placu koszar Jagiełły przy ulicy Fortecznej.

—** **Dla tych, którzy piersią swą bohaterską osłaniając ojczyznę, polegli** urządza Polski Żałobny Krzyż w całej Polsce dnia 31 bm. 1 i 2 listopada br. składkowanie.

Listy składek wyłożone są w biurach, bankach i składach.

Sędzimy, że społeczeństwo nasze, które umie okazać wdzięczność dla obrońców strzechy naszej polskiej, nie cofnie się od złożenia maleńkiej ofiary dla naszych poległych bohaterów. Zysk przeznaczony na utrzymanie i upiększenie grobów. Okażmy wdzięczność czynem!

—** **Sprawa morderstwa rodziny Kub[illegible]ów,** tocząca się przed sądem wojskowym dotychczas jeszcze nie jest wyświetlona.

Sprawozdanie dokładne podamy później. Obydwaj główni oskarżeni Kendrala (nie Kendrak — jak donosiliśmy) i Krysiak trwają uporczywie przy twierdzeniu, że w dniu morderstwa przebywali u Kambrowskiego w Wąbrzeźnie.

Świadek Kambrowski jednak i żona jego twierdzą, że nie znają obydwóch, i że oskarżeni nie przebywali u nich w domu wcale. Św. Kambrowskiemu zarzuca Krysiak m. i.: że kupił od niego (Krysiaka) skradziony płaszcz, w którym przyszedł na rozprawę sądową.

Dziś przed południem odbędzie się badanie rzeczoznawców.

Na popołudniową rozprawę ma przybyć mały Kubiak.

—** **Racibórz. (Wylew Odry).** Wskutek ciągłych deszczów Odra wystąpiła z brzegów, zalewając część miasta, Ostróg, Płonie i przyległe łąki.

Z całej Polski.

—** **BYDGOSZCZ. (Handlowcy za ósemką).** Na środowym zebraniu Tow. Handlowców po wygłoszonych referatach uchwalono przeznaczyć z czystego zysku, osiągniętego ze zabawy m. i.- na Kuchnię Ludową 10 000 marek, na ociemniałych inwalidów 20 000 marek. Świadczy to o bardzo szlachetnem zrozumieniu obowiązków obywatelskich przez tamtejszych handlowców.

Na końcu wszyscy członkowie Towarzystwa Handlowców w liczbie 105, obecni na sali przyrzekli, że będą li tylko na listę nr. 8 głosowali.

—** **LESZNO. (Bankructwo Narodowej Partji Robotniczej.** W dotychczasowej istotnej fortecy N. P. R., Lesznie, w województwie poznańskiem odbyły się wybory do rady miejskiej, które są najświeższą miarą ustosunkowania sił partyjnych w tem mieście. Wystawione były trzy listy: bloku narodowego, N. P. R. oraz lista niemiecka.

Lista bloku narodowego (obywatelska) otrzymała 13 mandatów. N. P. R. — 7, Niemcy — 4 mandaty. Wynik wyborów stwierdza upadek wpływów N. P. R. i wybitne odniemczenie miasta.

—** **WARSZAWA. (Gęsi w dziurawym worku).** Ulicą Towarową przechodził onegdaj posterunek I-go komisarjatu kolejowego i zauważył jakiegoś osobnika niosącego na plecach worek, z którego wyglądała głowa gęsi. Policjant zatrzymał nieznajomego i zaczął legitymować, ten jednak nie mógł objaśnić logicznie, skąd posiada worek z gęśmi, których było 3 sztuki, wobec czego został sprowadzony do komisarjatu kolejowego, gdzie stwierdzono, że gęsi pochodziły z kradzieży wagonu kolejowego.

Po stwierdzeniu tego, gęsi powędrowały z powrotem do wagonu, zaś nieprawy ich posiadacz Aleksander Jakubowski, dezerter wojskowy, nigdzie nie meldowany i oddawna poszukiwany powędrował do aresztu.

—** **STOŁBCE. (Śmierć lekarza na posterunku).** Lekarz powiatowy w Stołbcach dr. Roman Klesk (brat znanego krakowskiego chirurga), zmarł po krótkiej chorobie, zaraziwszy się tyfusem plamistym przy badaniu repatriantów. Zmarły lekarz wrócił niedawno z niewoli rosyjskiej i brał żywy udział w pracy społecznej i narodowej. Cześć jego pamięci!

—** **LUBLIN. (Wiec Okonia).** Dnia 24 bm. w Krasnymstawie odbył się wiec posła Okonia. „Okoniowcy" występowali z orkiestrą i sztandarami.

Ludność tutejsza oburzona postępowaniem posła Okonia wiec rozbiła, a samego Okonia poturbowała.

Drukarnia Pomorska Tow. Akc. Grudziądz.
Za redakcję: Izydor Średzki

Niniejszem mamy zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, iż w sobotę dnia 28 października 1922 r. otwieramy **przy ulicy Józefa Wybickiego nr. 5** (w domu zakładu litograficznego p. Heringa)

pod firmą **The Gentleman**

skład artykułów męskich.

Zaopatrzywszy skład w największy wybór wchodzących w zakres branży naszej artykułów, zapewniamy usługę skorą i sumienną. Szczególnej uwadze polecamy **krawaty wiedeńskie i bieliznę zagraniczną.**

Polecając się łaskawym względom Szanownej Publiczności, kreślimy

Z szacunkiem

3387) Czesław i Hilary Nowaccy.

Ś. P.

August Ventzki

Radca Tajny, Dr.-Inżynier honoris causa, Honorowy Prezydent Izby Przemysłowo-Handlowej Grudziądzko - Starogardzkiej zmarł dnia 17 października 1922 r. w Gdańsku.

Z inicjatywy Zmarłego powstała w roku 1899 Izba Handlowa w Grudziądzu, której był On Prezydentem przeszło 20 lat, kładąc niezapomniane zasługi na polu rozwoju przemysłu pomorskiego.

Po przyłączeniu Pomorza do Polski i przeistoczeniu dawniejszej Izby Handlowej w Izbę Przemysłowo-Handlową Grudziądzko-Starogardzką, ś. p. August Ventzki pozostawał do zakończenia owocnego żywota naszym Prezydentem Honorowym. [3379

Cześć Jego pamięci!

Izba Przemysłowo-Handlowa Grudziądzko-Starogardzka.

TORUŃ Konopnickiej 4 **GRAND CAFE** TORUŃ Konopnickiej 4

NOWOURZĄDZONA

MODNA WINIARNIA

Codziennie Dancing.

Dyrekcja muzyki: Kapelmistrz Franciszek Sikora.

Nowość: mister Bobby the Excentrick Trapp Drummer.

ORYGINAL JAZZ-BAND 3344

KOKS opałowy i kowalski w ładunkach wagonowych dostarcza fko. stacja Warszawa w zaplombowanych wagonach (3340

Biuro Handlowe Kazimierz Konecki i Ska Warszawa, ul. Śniadeckich 11. Telef. 194-84

OBELGĘ

rzuconą dnia 24 października rb. na p. **Szulca**, kawiarnia kawiarni „Pomorzanka", niniejszem odwołuję.

(4072) **Augustyn Prohala.**

MASZYNY ROLNICZE

jak sieczkarnie, kieraty, młocarnie, siewniki, młynki do czyszczenia zboża, wozy i t. d.

wyrabia i dostarcza w krótkim czasie po niskich cenach

E. Drewitz, T. z o. por. Toruń

fabryka maszyn rolniczych

Na Kongresówkę i Małopolskę:

Potęga S. A. Kraków Basztowa 9

3084A

Sprzedaż

kapeluszy

a także przeróbki i przefasonowania (4062

Garnitury! Tanio!

MODYSTKA

Weronika Woźniak, Ogrodowa 7.

Posady

Dzielna 3371

stenotypistka

potrzebna od zaraz.

Bank Mieszczaństwa Polskiego Grudziądz

Krawców

na pracownię i z domu na stałe **zatrudnienie** od zaraz poszukuje **St. Szczodrowski, daw. Scharlenort i Richter** Grudziądz ul. Lipowa 17 [3373

Poszukuję posady jako **bufetowa,** telefonistka lub też do towarzystwa. Zgłoszenia do Głosu Pomorskiego pod nr. 4091.

Książkowy

z długoletnią praktyką biurową poszukuje posady natychmiast. Zgłoszenia do Głosu Pomorskiego pod nr. 4050.

Uczeń stołowy

(kelner) uczył się już rok, poszukuje miejsca celem ukończenia nauk. Zgłoszenia do Głosu Pomorsk. pod nr. 4082.

Koszykarzy

lub też przyuczonych na meble koszykowe poszukuje (3375

Grudziądzka Wytwórnia Mebli E. Sommerfeldt, Kilińskiego nr. 8.

Sprzedaże

Sprzedam garnitur wojskowy

prawie jak nowy, z materiału angielsk. (kamgarn). Wiadomość: ulica Mickiewicza nr. 25. Handel Sbór. (4089

Z powodu wyjazdu

fryzjerskie urządzenie

tanio sprzedam. Łaskawe oferty Chełmińska nr 86, Kołakowski (4081

Trzyczłowy (4097

wóz roboczy i trzyletnią klacz

sprzeda ul. Forteczna 14

Mieszkania

POKOJE umeblow.

do wynajęcia (4094 ulica Lipowa nr. 39, II.

Poszukuje się zaraz

3--4 pokojowe mieszkanie

nie centralne ogrzewanie w śródmieściu ewentl. do zamiany na 6 pokojowe na Placu 23 Stycznia. Zgłoszenia do Głosu Pomorsk. nr. 4090

Poszukujemy większą ilość

tartego drzewa

dębowego

bukowego

olszowego

sosnowego

od 10—110 m/m grubości. Łask. oferty uprasza się:

W. Nowakowski i Synowie

Poznań, ul. Przemysłowa 32.

[3382

W nocy z 25 na 26 b. m.

skradziono

nam za mniejwięcej 1 miljon marek wyrobów czekoladowych. Kto co do owej kradzieży zdoła nam podać dokładne informacje, tak, że towar nasz odbierzemy z powrotem, otrzyma

100.000 mk. nagrody.

BRACIA ZIĘTAK,

Fabryka cukierków Grudziądz. [3392

Kino Korso

Od dzisiaj

druga i ostatnia serja obrazu

„Buffalo i Bill"

sensacyjny dramat w 6 częściach osnuty na tle niklczemnych intryg

„Tajemniczego K nbu 30-tu".

SERJA II.

1. Podstęp Margi.
2. W lot samolotu z Mingolettą.
3. Walka na śmierć i życie.
4. Pojednanie się dwuch przeciwników.
5. Pochwycenie członków Koła 30-tu.
6. Uszczęśliwieni.

3390

W sobotę, 28 październ.

po południu o godz. 3/24.

Przedstawienie dla dzieci.

4096

Wolny Cech Kowalski i Kołodziejski

uchwalił ze względu na drożyznę wszelkie ceny podwyższyć. Podkowy od 1800 do 3500. Wszelkie inne prace według cennika obowiązującego od 1 października. Cennik można odebrać od cechmistrza **Mroza**, ul. Kwiatowa nr. 3.

Bank Ludowy

Założony w r. 1890.

Grudziądz, Józefa Wybickiego 21.

Załatwia zlecenia bankowe, **Przyjmuje** wkładki oszczędn. i oprocentywuje według umowy.

Zakupujemy

waluty zagran. złote srebrne i papierowe

3060a

Ryflowanie walców młyńskich

wykonuje prędko i dokładnie ceny przystępne 3306

Młyn Parowy w Nowem,

stacja kolejowa Twarda Góra, telef. nr 84

Do naszego biurowego oddziału

poszukujemy

dzieln. książkowego lub książkowej.

Uwzględnia się tylko pierwszorzędne siły, którym zależy na stałem stanowisku z dobrym charakterem pisma. Tylko piśmienne oferty uprasza:

„Alchemia" Klimek i Sp. w Grudziądzu. 3381

Najuporczywszy 2344A

ból głowy i migrenę

usuwają proszki z kogutkiem

MIGRENO NERWOSIN"

przedają wszystkie apteki i drogerje.

HURT. Umbreit & Co. Poznań

Listy przewozowe

Nakazy płatnicze

i wnioski do tychże

Książki kasowe i t. d.

ma stale na składzie

Drukarnia Pomorska

Grudziądz, ulica Groblowa 27/29